

Stefan Moysa

"L'Eucharistie", Jean Zizioulas,
Jean-Marie Roger Tillard,
Jean-Jacques von Allmen, Paris-Tours
1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 203

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jean ZIZIOULAS, Jean-Marie-Roger TILLARD, Jean-Jacques von ALLMEN, *L'Eucharistie*, Paris-Tours 1970, Maison Mame, s. 188, (*Eglises en dialogue* 12).

Seria książek *Eglises en dialogue*, publikowana pod kierunkiem R. Beaupère przez wydawnictwo Mame, omawia ważne dla ekumenizmu problemy, przy czym co do każdego z nich wypowiada się protestant, prawosławny i katolik. Tutaj również trzech teologów zabiera głos na temat Eucharystii. Odstąpiono jednak od tradycyjnego rozdzielenia tematów, według którego było rzeczą stosowną, aby problemy biblijne poruszał protestant, tradycję Ojców greckich — prawosławny, a aspekty instytucjonalno-kościelne — katolik. Natomiast w pracy, którą mamy przed sobą, niektóre biblijne aspekty Eucharystii omawia prawosławny Zizioulas, dominikanin kanadyjski Tillard mówi o znaczeniu Eucharystii dla ukonstytuowania Kościoła, zaś protestant reformowany von Allmen stara się bliżej wyjaśnić stosunek Eucharystii do świata.

Tego rodzaju podejście okazało się bardzo płodne, gdyż ukazało głębokie zbieżności w poglądach, zbieżności wynikłe zresztą z głębszego poznania Pisma św. i tradycji Kościoła. Pociąga to za sobą również znaczne zmniejszenie się różnic w ujmowaniu Eucharystii.

Niektóre z tych zbieżności uwydatniają się w poszczególnych opracowaniach bardzo jasno. Dotyczy to przede wszystkim społecznej czy raczej kościelnotwórczej roli Eucharystii. Zizioulas, opierając się na Ewangeliach i św. Pawle, wykazuje, że ta jedność, którą stwarza Eucharystia, następuje na skutek ofiarowania się „jednego” za „wielu” (por. Mt 26,28; Mk 14,24; Łk 22,20; 1 Kor 11,25). Kielich błogosławieństwa i chleb, który się łamie w Eucharystii, jest uczestnictwem w krwi i ciele Pańskim (por. 1 Kor 10,16—17), przez co również stwarza jedność uczestników. Ten sam temat kontynuuje Tillard, który głównie w oparciu o Ojców greckich podkreśla, w jaki sposób łamany wspólnie chleb i krząjący z rąk do rąk kielich sprawia, że wszyscy doświadczają razem jedności i bogactwa daru Bożego.

Znamienne jest również, w jaki sposób zostają powoli przewyciężone różnice konfesyjne w pojmowaniu Eucharystii, wyrażające się w alternatywie: Eucharystia prawdziwą ofiarą czy pamiętką śmierci Pana? Przy bliższym zbadaniu alternatywa ta okazuje się fałszywa. Von Allmen na przykład zaznacza, że odmówienie wartości ofiarniczej Eucharystii byłoby przeciwne słowom ustanowienia, katechezie Janowej o chlebie życia, jak też najstarszej tradycji Kościoła. Z drugiej strony wszyscy trzej autorzy zaznaczają zgodnie, że według głębszych badań biblijnych sprawowanie pamiętki Pana jest czymś znacznie więcej niż tylko przypominaniem sobie Jego śmierci i zmartwychwstania. Jest bowiem prawdziwym uobecnieniem tych wydarzeń, które sprawia, że uczestnicy Eucharystii prawdziwie się w nie włączają.

Niepodobna oczywiście zaprzeczyć, że wszyscy autorzy starają się o uwydatnienie przede wszystkim zbieżności, a pomijają to, co może ich jeszcze dzielić. Czytelnikowi jednak narzuca się wrażenie, że różnice między autorami polegają raczej na skoncentrowaniu się na odmiennych zagadnieniach, na przesunięciu akcentów, na różnym języku, niż na problemach istotnych i zasadniczych. Ponadto należy zaznaczyć, że ta zgodność została uzyskana nie w jakiejś powierzchownej publikacji, która by przedkładała względy ireniczne nad ścisłość analizy teologicznej, ale w opracowaniach naprawdę gruntownych, charakterystycznych przez swoją szczególną ekumeniczną metodę. Wypadek ten nie jest odosobniony i mamy dzisiaj już sporo podobnych ekumenicznych studiów, w których różnice konfesyjne coraz bardziej się wyjaśniają. W tego rodzaju pracach leży na pewno wielka nadzieja ekumenizmu, a tym samym całego chrześcijaństwa.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa